

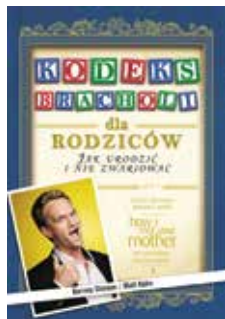
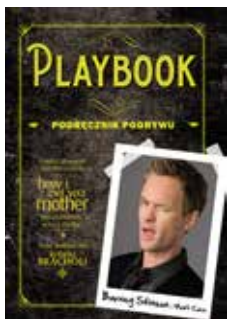
KOMUNIKACJA

Wielu tak zwanych ekspertów twierdzi, że możecie się komunikować ze swoim dzieckiem, kiedy jeszcze siedzi w brzuchu. Przypuszczam, że jest to możliwe, biorąc pod uwagę żarliwe kłótnie, które niejednokrotnie odbyłem z tajskim jedzeniem.

Prawda jest taka, że możecie gadać ze swoim dzieckiem już od samego początku. Naturalnie powinniście bardzo uważać na to, co mówicie. Nie radzę na przykład zaszczycać płodu sprośnymi historyjkami o najlepszych zaliczonych numerkach... Te lepiej zaserwować *ex utero*, żeby dziecko mogło również zobaczyć, jak będziesz odgrywać różne pozycje i miny.

Badania pokazały, że poza mówieniem do swojego dziecka, na rozwój jego inteligencji dobrze wpływa również puszczenie mu muzyki. Jako że chcecie dać swojemu dziecku jak najlepszy start, zalecam położenie głośnika na brzuchu i rozkręcenie na maksa albumu *1984* Van Halen.

Eksperci wierzą również, że czytanie swojemu nienarodzonemu dziecku na głos zacieśni więź między wami dzięki przyzwyczajeniu go do Waszego głosu. To również doskonały moment na rozpoczęcie edukacji Waszego dziecka. Czytajcie na zmianę z partnerem wybrane fragmenty z tych fundamentalnych dzieł, dostępnych wszędzie tam, gdzie sprzedają zajebiste książki:



SPRAWDZANIE, CZY KOPIE

Wszyscy Twoi znajomi będą chcieli poczuć, jak dziecko porusza się w brzuchu, ale spójrzmy prawdzie w oczy: to takie trochę dziwne uczucie, kiedy praktycznie obcy ludzie macają Cię ot tak. Zamiast tego zachęcaj ich, aby dawali dziecku lekkiego żółwika.

